

W rozpalonym tyglu dwa płynne metale,
intensywność szczerości, testosteron nawleczony
na nią, w czasie niepogody rozczochrana chwila,
jej zapach i smak. Ciało to trampolina.

Jest we mnie tęsknota za mrocznym niepokojem,
skrawkiem zła, które jest w nas. Drę stare futra,
wrywam laleczkom włosy. Lubię takie przeciąganie
czasu, dawkowanie doznań.

Zamknij oczy i pozwól ostrzu przeniknąć tkankę.
Obserwowanie kropli krwi to prawdziwe misterium,
gdy obudzimy się w piekle, nie pytaj o obietnice.
To tylko oszlifowane kłamstwa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

stanlee, dodano 21.07.2023 07:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.